

Lunaria, Ballada

Uciekamy jak najdalej od
Tego, czego nie chce widzieć świat
Gdy wokoło każdy boi się
Czy jutro będzie lżej
Gdzie to dobro, które było w nas
Wszystko poszło w piach

Po co była w nas ta złość
Nadziei brak i słów
Te łzy
Wylane za pozorny
Pokój, wolny byt

Dlaczego wciąż nie widzi tego nikt,
Że mamy moc, w zarodku stłumić zło
Dlaczego więc, nie obudzimy się
Wiele już poniosło tyle strat
Spróbujmy wstać,
Od siebie zacząć i przekazać innym żar

Wiem, że żadne z nas z natury nie jest zły
Próbujemy, w zgiełku nie zagubić duszy swej
Bronimy siebie, zamiast porozdawać śmiech, no więc
Przywróćmy to, co było w nas
Gdy ruszył zegar nasz

Dlaczego wciąż nie widzi tego nikt,
Że mamy moc, w zarodku stłumić zło
Dlaczego więc, nie obudzimy się
Wiele już poniosło tyle strat
Spróbujmy wstać,
Od siebie zacząć i przekazać innym żar

Niby doświadczenia wiele
Wniosły, ale nic nie wiemy
Gdzie nauka, hipokryzja
Nas dosięgła, czas - opamiętać się
Czy wiemy jak daleko
Doszło nasze przyzwolenie
Na nienawiść do bliźniego
Powołując się na tego złego
Tyle łez, zawiści, granic
Matki, co straciły za nic
Dzisiaj życie wszystko im zabrało
Dosyć mamy znieczulicy
Piekło mamy tu na ziemi
Kto powiedział, że...
Czas leczy rany

No i gdzie twoja twarz?
No i gdzie twoja twarz ?
No i gdzie twoja twarz ?